

ARKADIUSZ WAGNER – POZNAŃ

**HERBOWE EKSLIBRISY L. S. J. BARONA SCHIMMELPFENNIGA.
DOMNIEMANE ZNAKI KSIĄŻKOWE BIBLIOTEKI
RADY MIEJSKIEJ POZNAŃA Z XVI - XVII WIEKU***

Pamięci Feliksa Wagnera

Od 1903 r. funkcjonuje w polskiej literaturze ekslibrisologicznej i heraldycznej przekonanie o istnieniu herbowego ekslibrisu Biblioteki Rady Miejskiej Poznania, datowanego od pierwszej połowy XVI w. do XVII w. Jako pierwszy stanowisko to przedstawił Wiktor Wittyg w pionierskiej monografii polskiego znaku książkowego¹. Przyjęte zostało ono również w najważniejszym, jak dotąd, opracowaniu dotyczącym rodzimego ekslibrisu nowożytnego, autorstwa Edwarda Chwalewika². Również kolejne prace ekslibrisologiczne, zarówno katalogi wystaw jak i wydawnictwa popularnonaukowe, zreprodukowały lub opisały niniejszy obiekt jako ekslibrisowe *posnanianum*³. Co

* *Za merytoryczną pomoc w realizacji artykułu pragnę serdecznie podziękować prof. A. Ryszkiewiczowi i prof. T. J. Żuchowskiemu oraz dr. Z. Pentkowi, mgr. M. Radojewskiemu, mgr. A. Rzempełuchowi, a także wszystkim osobom, które przyczyniły się do jego napisania. Osobne podziękowania za udostępnienie zbiorów kieruję do dyrektora Biblioteki Bobolanum w Warszawie - ks. R. Otowicza SJ oraz personelu placówki. Za pomoc w badaniu zasobów biblioteki w Świętej Lipce dziękuję o. B. Gonsce SJ i ks. P. Krzywulskiemu. Za udostępnienie zbiorów dziękuję też kierownikom Gabinetów Rycin: Biblioteki PAN w Kórniku - mgr B. Dolczewskiej i Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu - mgr. S. Kozakowi.*

¹ W i t t y g, *Ex-Libris'y bibliotek polskich XVII-XVIII wieku*, Warszawa 1903, s. 10, il.

² E. C h w a l e w i k, *Exlibrisy polskie szesnastego i siedemnastego wieku*, Wrocław 1955, s. 127-28, il. 70.

³ W pierwszej kolejności wymienić należy: *Exlibrisy Wielkopolskie - katalog wystawy*, opr. P. Michałowski, Poznań - Muzeum Narodowe 1958, s. 4, il. na okładce; ponadto: *Exlibrisy wielkopolskich księgozbiorów publicznych - katalog wystawy*, opr. P. Michałowski, Poznań - Muzeum Narodowe 1963, s. 3; M. G r o Ń s k a, *Ekslibrisy - wiadomości zebrane dla kolekcjonerów*, Warszawa 1992, s. 31, il. 20. Według informacji udzielonej przez prof. Ryszkiewicza, wyjątek stanowił katalog jednej z aukcji bibliofilskich, w której znak herbowy znaj-

ważne, w bezkrytyczny sposób atrybucja ta przeniknęła do opracowań z dziedziny heraldyki wielkopolskiej⁴.

Znany z literatury przedmiotu ekslibris wykonano w technice drzeworytu, o wymiarach klocka 64/52 mm. Przedstawia on tarczę herbową wraz z hełmem, labrami i klejnotem, podtrzymywaną przez dwa lwy [fot. 1]⁵. Pod tarczą widnieją cienkie, rozłożone na boki liście palmowe. Całość kompozycji ujęto w owalny wieniec. Dzieło reprezentuje przeciętny poziom artystyczny, zwracający uwagę schematycznością opracowania i silnymi uproszczeniami motywów. Zdradza to prowincjonalnego, bezimiennego twórcę.

Tarczy herbowej nadano uwysmuklone proporcje, z charakterystycznym, głębokim wcięciem pobocznicy i gruszkowatym wybrzuszeniem podstawy zakończonej tzw. szpicem⁶. W białym (heraldycznym srebrnym) polu tarczy przedstawiono dwa skrzyżowane klucze, piórami na zewnątrz. Mają one uproszczoną formę: uchwytem (tzw. głowom) nadano trójlistny kształt, prostokątne pióra przedzielono zaś na cztery części.

Po obu stronach tarczy ukazane są antytetycznie dwa lwy⁷. Sylwetki zwierząt są wyraźnie uproszczone, wręcz sprymitywizowane: kontury ciał oraz światłocienie na ich powierzchni znaczone są pojedynczymi, schematycznymi kreskami. Wspięte są na tylnych nogach, przednimi obejmując tarczę. Mają wyprężone, grzywiaste szyje, z pysków zaś wysuwają się długie jęzory. Ich ogony są dekoracyjnie, esowato zawinięte.

dujący się w oferowanym druku prawidłowo przypisano prywatnemu, szlacheckiemu właścicielowi. Autorowi tekstu nie udało się jednak dotrzeć do publikacji.

⁴ *Herb miasta Poznania – publikacja z okazji wystawy zorganizowanej w Starym Ratuszu*, opr. J. Olejniczak, Poznań – Muzeum Narodowe, s. 18 i 47, il. 60; M. Adamczewski, *Heraldyka miast wielkopolskich do końca XVIII wieku*, Warszawa 2000, s. 409.

⁵ Wydaje się, iż wszystkie z powojennych reprodukcji ekslibrisu wykorzystywały ilustrację z książki W. Wittyga. W żadnej bowiem ze znanych autorowi kolekcji bibliotecznych i muzealnych ta wersja drzeworytu się nie znajduje. Należy przeto stwierdzić, że badacz miał najprawdopodobniej do czynienia z niezwykle rzadką wersją ekslibrisu.

⁶ Mimo pewnych zbieżności z typem tarczy renesansowej (co zapewne skłoniło M. Adamczewskiego do datowania ekslibrisu na 1 poł. XVI w. – patrz przypis 4) kształt omawianej tarczy odbiega od przykładów znanych z ekslibrisów polskich i niemieckich XVI-XVII w. Dominuje w nich najpierw forma tarczy o fantazyjnych kształtach imitujących pogiętą i powycinaną blachę lub karton, a później owalny kartusz barokowy. Formę nadaną jej przez naszego artystę należy zatem uznać za wynik niedoskonałości w opanowaniu zasad przedstawień heraldycznych. Owa dowolność w modyfikowaniu (czasem też prymitywizacja) starszych wzorów tarcz herbowych zauważalne jest min. w ekslibrisach gdańskich XVIII w. (np. ekslibris J. Bentzmana, F. A. Zorna i D. Gralatha).

⁷ Motyw podwójnych trzymaczy umieszczonych po bokach tarczy herbowej jest w polskim ekslibrisie XVI-XVII w. bardzo rzadki i ograniczony do pojedynczych herbów miejskich (ekslibrisy Biblioteki Radzieckiej w Gdańsku z 1597, pocz. XVII w. i 2 poł. XVII w.) lub szlacheckich (ekslibris Daniłowiczów i Chodkiewiczów autorstwa J. Ziarnki, oba z około 1619 r.). Częściej spotykane są one na ekslibrisach XVIII w. (min. ekslibris J. A. Mniszcha, portretowy ekslibris T. Czapskiego i ekslibrisy Radziwiłłów z Nieświeża), choć nadal gene-

Górną część tarczy wieńczy charakterystyczny dla przedstawień heraldycznych hełm prętowy. Wsparty jest na niej tzw. obojczykiem i skierowany *en pourfil* w heraldyczną lewą stronę⁸. Kształt hełmu ukazano w schematyczny sposób, ograniczony do zaznaczenia pięciu linii prętów i konturów spłaszczonego tzw. dzwonu.

Z obu stron hełmu odchodzą na boki wstęgi liściastych labrów o płynnych, zaokrąglonych kształtach⁹. Zwracają one uwagę wyraźnym uproszczeniem i zredukowaniem formy, kształtowanej pojedynczymi cięciami ryłca. Układają się one w równoległe i zbiegające się kreski szrafowań.

Po bokach hełmu rozpościerają się dwa wydatne skrzydła. Są one elementem klejnotu herbowego, stanowiąc jednocześnie znaczący składnik całej kompozycji ekslibrisu. Ujmują one dwa skrzyżowane klucze, będące powtórzeniem godła tarczy. Uwagę zwraca ich różna wielkość: klucz skierowany w heraldyczną prawą stronę ma krótszą tzw. szyję i mniejsze pióro.

Wzdłuż dolnych krawędzi tarczy ukazane są dwie, małych rozmiarów, gałązki palmowe¹⁰. Przedstawiono je w maksymalnie oszczędny sposób: łodygi i liście znaczone są czarnymi, wąskimi kreskami.

ralnie zarezerwowany jest dla możnowładztwa. Analogicznie rzecz się przedstawia w ekslibrisach niemieckich: w XVI w. trzymacze zwierzęce występują obok dominującego motywu anioła trzymającego tarczę. Rzadko występują przez cały XVII w., popularyzują się zaś w XVIII w. w ekslibrisach hrabiowskich (np. ekslibris rodu von Salern z ok. 1785 r. i von Werthern – ok. 1765 r.) i książęcych (m.in. ekslibris Książęcej Biblioteki w Monachium z 1779 roku).

⁸ Motyw hełmu prętowego w ekslibrisach heraldycznych jest powszechny co najmniej od 2 ćw. XVI w., kiedy to zaczął wypierać motyw gotyckiego hełmu turniejowego z pojedynczą szparą. W polskim ekslibrisie najwcześniejszy przykład pochodzi z ok. 1525 r. Wiele rozmaitych wersji motywu dostarczają ekslibrisy XVII w. Jednakże masowo stosowany jest dopiero w XVIII w. (min. ekslibris Treterów i M. Borcha). Szczególnie często spotykany jest w XVIII wieku w ekslibrisach gdańskich i elbląskich, w których niejednokrotnie przyjmuje formy bardzo zbliżone do ekslibrisu omawianego w artykule (np. ekslibris M. Skudayskiego, G. Tancka, J. S. Zerneckego oraz K. T. Brakenhausena). Ich wspólną cechą jest silne uproszczenie formy hełmu, świadczące o jego redukcji do roli drugorzędneho rekwizytu przedstawienia, często z nieproporcjonalnie małymi rozmiarami w stosunku do tarczy (np. ekl. Brakenhausena).

⁹ Obfite labry z liści akantu występują w ekslibrisach heraldycznych powszechnie od XVI w., w którym to przyjmowały szczególnie bujną formę. Rzadziej spotyka się je w XVII wieku, natomiast ponownie popularyzują się w ekslibrisach XVIII w. Znamienna dla tego okresu jest redukcja ich formy (np. gdańskie ekslibrisy H. E. Hoehstera, M. Skudayskiego i W. H. Zerneckego). Zauważalna jest też tendencja do wydzielania obok siebie dwóch stref labrów: górnej, skoncentrowanej na wysokości hełmu oraz dolnej, obudowującej tarczę (np. ekslibris G. Tancka z Gdańska), znana co prawda już w ekslibrisach XVI w. (np. K. Szydłowieckiego). W obiekcje omawianym w artykule zrezygnowano w ogóle z dolnej strefy labrów na rzecz „dostojniejszych” trzymaczy.

¹⁰ Motyw liści palmowych obejmujących tarczę herbową należy do popularnych w zarówno polskim jak i zachodnioeuropejskim ekslibrisie XVII – XVIII w. (np. gdańskie ekslibrisy: J. Wahla – XVII w. Z. Zappio – 1689 r. i G. Schumanna – XVIII w., toruński ekslibris

Otokiem całej kompozycji jest owalny wieniec laurowy (wawrzynowy?)¹¹. Jego wstęgi wychodzą u dołu z okrągłego pierścienia i przechodzą na górę stopniowo się zwężając. Ukazano je w schematyczny sposób: z wąskiej łodygi odchodzą na boki gęsto rozmieszczone, lancetowate liście. Na szczycie widoczna jest wyraźna przerwa między wierzchołkami wieńca.

Już pobieżna analiza heraldyczna obiektu wskazuje na jego szlachecki a nie miejski charakter. Przesądza o tym w pierwszej kolejności występowanie wyraźnie wyeksponowanego klejnotu tzw. tautologicznego. Element ten jest obcy przedstawieniom herbów miejskich¹². Również sam motyw skrzyżowanych kluczy, który utwierdzał dotychczasowych badaczy o miejskim charakterze herbu z ekslibrisu, bynajmniej nie jest ograniczony do znaków miast. Zarówno bowiem w Polsce jak i na Zachodzie Europy motyw ten jest często spotykany w herbach szlacheckich, mieszczańskich i kościelnych (kapitulnych i klasztornych)¹³. Godny większej uwagi może być w tym kontekście przykład herbów mieszczańskich i szlachty nieimmatrykulowanej niemieckich prowincji nadbałtyckich¹⁴. Znajdujemy bowiem wśród nich aż trzynaście herbów wykorzystujących motyw pojedynczego, dwóch lub nawet trzech

J. J. Haselaua – ok. 1710 r., austriacki eksl. kardynała Z. v. Kollonitz – ok. 1730 r., niemiecki eksl. Jana Wilhelma ks. Saskiego – ok. 1722 r.).

¹¹ Przez cały wiek XVI i co najmniej I ćwierć XVII w. dominuje w ekslibrisach polskich i zachodnioeuropejskich typ laurowego lub akantowego wieńca renesansowego. Miał on kształt okrągły lub owalny z wstęgowymi przewiązkami (np. ekslibris P. Ostrowskiego – XVI w., S. Sierakowskiego – ok. 1630 r., niemiecki ekslibris I. Jegera - 1553 r. i E. von Muckenthala - 1634 r.). Od XVII w. stopniowo wypiera go jednak barokowy typ wieńca oliwnego i laurowego (min. ekslibris G. J. Zdziewojskiego – 1640 r., śląski ekslibris S. Rostocka – przed 1671 rokiem, niemiecki ekslibris H. Pömera – 1648 r.). Popularność tego typu wieńca trwa w ekslibrisie aż głęboko w wiek XVIII (np. gdańskie ekslibrisy J. J. Salomona i J. E. Schmidta, obaz 2 poł. XVIII w.). Od drugiej połowy XVII w. przez cały wiek XVIII popularyzują się obok ekslibrisów z wieńcami oliwnymi ekslibrisy wykorzystujące motyw wieńca lub tylko skrzyżowanych liści palmowych – patrz przypis 10.

¹² M. G u m o w s k i, *Herby miast polskich*, Warszawa, 1960, s. 10. Wyjątek stanowią jedynie wielopolowe herby miast śląskich, które niekiedy ukazywano z hełmami, labrami i klejnotami; t e n ż e, s. 10.

¹³ Polską tradycję heraldyczną reprezentuje tutaj min. szlachecki herb Jasięczyk i herb kapituły poznańskiej. Jako „forma przejściowa” herbu Jasiona-Jasięczyk opisana jest tarcza herbowa z chrzcielnicy w kościele parafialnym w Wielgomłynach k. Piotrkowa Trybunalskiego. Przedstawia ona dwa skrzyżowane klucze, połączone w partii trzonów formą klamry, J. S z y m a Ń s k i, *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993, s. 137, il. Skrzyżowane klucze wraz ze strzałą między uchwytami są godłem mało znanego herbu pomorskiej rodziny o polsko brzmiącym nazwisku Przytarski, J. S i e b m a c h e r, *Grosses und allgemeines Wappenbuch*, Bd. VII, III Abth., Th. a, *Der Abgestorbene Preussische Adel (Supplement)*, Provinzen Ost- und Westpreussen, Brandenburg, Pommern und Sachsen, Nürnberg 1901, s. 20, tabl.

¹⁴ M. M ü l l e r, *Beitrag zur Baltischen Wappenkunde*, Riga 1931, tablice nienumerowane.

kluczy¹⁵. Szczególnie interesujące są trzy z nich, ukazujące skrzyżowane klucze jako godło tarczy¹⁶.

Do precyzyjnego określenia rodu reprezentowanego przez niniejszy ekslibris posłużyły herbarze i opracowania biograficzne a także dwie zapiski odnoszące się do egzemplarzy ekslibrisów ze zbiorów Biblioteki PAN w Kórniku i Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Pierwsza z nich jest oryginalną zapiską własnościową, umieszczoną na obciętej kartce wyklejki z częściowym zajęciem powierzchni ekslibrisu¹⁷, druga natomiast odręcznym zapisem katalogowym¹⁸. Z wszystkich trzech źródeł jednoznacznie wynika, iż chodzi tu o rodzinę Schimmelpfennigów *vel* de Schimmelpenninków van der Oye z terenu dawnych Prus Królewskich¹⁹.

Ród ten pieczętował się herbem przedstawiającym w srebrnym polu dwa skrzyżowane, czarne klucze, skierowane piórami do góry – na zewnątrz²⁰. W klejnocie umieszczono takie same klucze między dwoma srebrnymi, rozłożonymi skrzydłami²¹.

Warianty klejnotów herbowych przytacza Siebmacher. W tomie poświęconym herbom nieimmatrykulowanej szlachty rosyjskich prowincji nadbałtyckich ukazano dwa rozłożone, srebrne skrzydła, każde z podwójnymi, ukośnymi, czarnymi pasami (belkami)²². Wariant ten nie ma klejnotowych kluczy.

¹⁵ W kolejności alfabetycznej: Brehm I, Brehm II, Busch IV, Fenger III, von Grisel, Haring, Jacob, von Oerthlen, Peckenhorst, Peters, Staffegen II, Svenson i Westberg II.

¹⁶ Chodzi tu głównie o herb Johanna Michaela Jacoba znany z dokumentu z 1719 r. Skrzyżowane klucze występują w nim na tarczy samodzielnie (brakuje klejnotu). W herbach Svenson i Westberg II klucze ukazano na jednym z dwóch pól tarczy.

¹⁷ W oryginalnym brzmieniu: *Ex Libris Perillustris Rdmi Dni / Ludovici Baronis de Schimmelpen / nink van der Oye C...ici / Guttstadiensis Praepo... ..wittensis/ et Parochi ...l.../*

¹⁸ Właściciel ekslibrisu został prawidłowo określony przez M. Radojewskiego jako: „*Schimmelpfenig (Schimmelpfennick) ks. kanonik de Oya, autor kazań pisanych*”, natomiast drzeworyt zadatowany na XVII w.

¹⁹ Inne zapisy nazwiska przytacza A. K o p i c z k o, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525-1821, Część II – słownik*, Olsztyn 2000, s. 283-284, tamże bibliografia.

²⁰ J. S i e b m a c h e r, *Grosses und allgemeines Wappenbuch*, Bd. VI, IV Abth., *Ausgestorbener Preussischer Adel, Provinz Preussen*, Nürnberg 1874, s. 79, t. 58; t e n z e, *Grosses und allgemeines Wappenbuch*, Bd. III, XI Abth., *Der Adel der Russ. Ostseeprovinzen*, 2 Th., *Der Nichtmatrikulirte Adel*, Nürnberg 1901, s. 186, t. 125; L. L e d e b u r, *Adelslexikon der preussischen Monarchie*, Bd. II, Berlin, 1855, s. 366; J. G a l l a n d i, *Vasallenfamilien des Ermlands und ihre Wappen*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, 19 (1916), s. 572.

²¹ L e d e b u r, *Adelslexikon*, II, s. 366; G a l l a n d i, *Vasallenfamilien*, s. 572.

²² S i e b m a c h e r, *Grosses*, Bd III, XI Abth., s. 186, t. 125. Niewykluczone, iż przytoczenie przez Siebmachera takiej właśnie formy skrzydeł w herbie Schimmelpfennigów było wynikiem niedopatrzania: znajdują się one bowiem w herbie rodziny von Buhl zwanych baronami Schimmelpfennig von der Oye (von Buhl genannt Baron Schimmelpfennig von der Oye),

Z kolei w tomie zawierającym herby wymarłej pruskiej szlachty ukazano dwa rozłożone skrzydła, heraldyczne lewe – srebrne, prawe - czarne²³. I ten wariant nie uwzględnia klejnotowych kluczy.

W 1787 r., na mocy aktu odnowienia szlachectwa, Schimmelpfennigowie otrzymali rozbudowaną wersję herbu²⁴. „W pierwszym i czwartym, srebrnym polu tarczy nad krzyżem złożone czarne klucze. W drugim i trzecim polu, na niebieskim tle złoty lew, który w prawej, przedniej łapie trzyma płonący granat, pokryty szachowaną w czerwieni i srebrze poprzecznicą. Na centralnej tarczy, w srebrnym polu czarny orzeł”²⁵.

Rodzina Schimmelpfennigów *vel* de Schimmelpenninków van der Oye wywodziła się z Niderlandów i Nadrenii²⁶. Należała tam do geldryjskiego i kliwijskiego rycerstwa oraz patrycjatu kolońskiego²⁷.

Najstarsze, dostępne wzmianki o przedstawicielach rodu w Prusach pochodzą z XV w.²⁸ Wiadomo, iż w XVI w. niejaki Lorentz Schimmelpfennig – kotlarz z Olsztyna zamieszany był w incydent antykatolicki, skutkiem czego wypędzono go z miasta²⁹.

16 listopada 1650 r. Jan Krzysztof i Baltazar Schimmelpfennigowie otrzymali od cesarza Ferdynanda III potwierdzenie szlachectwa³⁰. Natomiast 5 września 1660 r. cesarz Leopold I przyznał im godność baronowską³¹. W marcu 1679 r. elektor Fryderyk Wilhelm uznał szlachectwo Ludwika Schimmelpfenniga³².

Reprezentanci rodu piastowali w interesującym nas okresie nowożytnym eksponowane stanowiska w administracji państwowej Prus Królewskich. Jan Schimmelpfennig – starszy (ur. 1573 – zm. 1629 r.) był rajcą w Knipawie (od

którá drogą koligacji rodzinnych połączyła w listopadzie 1826 r. swoje nazwisko i herb z nazwiskiem i herbem Schimmelpfennigów, G a l l a n d i, *Vasallenfamilien*, s. 540-541, tamże dokładny opis herbu.

²³ S i e b m a c h e r, *Grosses*, Bd. VI, IV Abth., s. 79, t. 58.

²⁴ L e d e b u r, *Adelslexikon*, s. 366.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, s. 367.

²⁷ Tamże.

²⁸ S i e b m a c h e r, *Grosses*, Bd. III, XI Abth., 2 Th., s. 186.

²⁹ J. H o c h l e i t n e r, *Religijność potrydencka na Warmii*, Olsztyn 2000, s. 96, przypis 73, tamże źródło przekazu.

³⁰ L e d e b u r, *Adelslexikon*, s. 366. F. Gause – autor biogramu J. Schimmelpfenniga w *Altpreussische Biographie*, podaje, iż potwierdzenie szlachectwa otrzymali trzej bracia: Jan, Krzysztof i Baltazar. Na niniejszym etapie badań trudno zatem rozstrzygnąć czy w nocie Ledebura pominięto przecinek po Janie, przez co mielibyśmy do czynienia z Janem, Krzysztofem i Baltazarem czy też Gause nie podał ewentualnego, pełnego imienia drugiego z braci – Jana Krzysztofa, C. K r o l l m a n n, *Altpreussische Biographie*, Königsberg, 1943, Bd. 2, Lief. II, s. 608.

³¹ L e d e b u r, *Adelslexikon*, s. 366.

³² Tamże.

1724 r. włączonej do Królewca). Jego syn, Jan Schimmelpfennig – młodszy (ur. 1604 – zm. 1669 r.) był min. elektorskim radcą sądu najwyższego, komisarzem wojennym i wiceburmistrzem Knipawy³³. Jako właściciel potężnego domu i ogrodu w Królewcu, gościł w 1635 r. polskiego króla Władysława IV³⁴. Radcą sądu najwyższego był również Hieronim Schimmelpfennig (ur. 1630 – zm. 1694 r.)³⁵.

W rękach rodziny znajdował się szereg majątków ziemskich, zwłaszcza w rejonie Lidzbarka Warmińskiego, Morağa i Braniewa. Należały do nich min: Bieniasze, Lejdy, Pilwa, Sadłuki, Swajnie, Zaręby, Urbanowo i wiele innych³⁶.

Analiza przekazów o członkach rodziny wskazuje, iż do schyłku XVII w. związani byli oni z kościołem protestanckim. Dopiero przejście na katolicyzm Krzysztofa Schimmelpfenniga w 1697 r. zapoczątkowało proces katolickiego przeorientowania rodu³⁷. Za dowód żarliwej pobożności służyć może zapiska archiwalna upamiętniająca przekazanie w 1744 r. przez nieokreśloną z imienia baronową Schimmelpfennikową (Eleonorę ?) dwustu florenów dla klasztoru w Świętej Lipce na poczet wykonania kamiennych figur przedstawiających przodków Chrystusa³⁸.

Upamiętniony w zapisce własnościowej Ludwik Szymon Judasz baron Schimmelpfennig (de Schimmelpennink van der Oye) urodził się 29 X 1708 roku³⁹. Jego ojcem był Krzysztof Ludwik, dziedzic min. w Droszewie k. Czerwonki i Kromerowie, zaś matką Eleonora z Hozjuszów, wdowa po Hattyńskim, pani na Marunach, Świękitach i Wysokich⁴⁰. W 1720 r. wstąpił do gimnazjum jezuickiego w Reszlu. W 1727 r. otrzymał pozwolenie na przyjęcie święceń niższych, zaś w 1734 r. został mianowany proboszczem w Rogożu na Warmii⁴¹. W dwa lata później instalowano go na honorowego kanonika w kolegium w Dobrym Mieście. W 1754 r. wymieniony został jako proboszcz w Kiwitach i Rynie Reszelskim. Zmarł w 1772 r. w Kiwitach.

³³ Krollmann, *Altpreussische Biographie*, s. 607-608.

³⁴ Tamże, s. 608.

³⁵ Tamże, s. 607.

³⁶ Ledebur, *Adelslexikon*, s. 366-367, tamże szczegółowy wykaz dóbr.

³⁷ Krollmann, *Altpreussische Biographie*, s. 607.

³⁸ A. Rzempołuch, *Prace Krzysztofa Pervangera dla kościoła w Świętej Lipce*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 55 (1993) nr 1, s. 58 – przypis 11; J. Paszenda, *Święta Lipka*, Olsztyn, 1996, s. 108-109.

³⁹ A. Lühr, *Die Schüler des Rösseler Gymnasiums*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, 16 (1910) s. 202-203; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525-1821, Część II – Słownik*, Olsztyn, 2000, s. 283-284.

⁴⁰ Lühr, *Die Schüler*, s. 202-203. W biografii L. S. J. v. Schimmelpfenniga autorstwa A. Kopiczki bazującym na opracowaniu Lühra, pomyłkowo zidentyfikowano Kunzkeim (Droszewo) jako Kończewice (w rzeczywistości Kunzendorf); za sprostowanie dziękuję A. Rzempołuchowi.

⁴¹ Lühr, *Die Schüler*, s. 202-203; Kopiczko, *Duchowieństwo*, s. 283-284.

Schimmelpfennig był posiadaczem zasobnej biblioteki złożonej głównie z książek o tematyce religijnej. Poważną grupę stanowiły też dzieła prawnicze i historyczne. Znajdowały się w niej przede wszystkim książki 17 – 18 wieczne, nie brak było jednak i wcześniejszych, a nawet własnoręcznie spisanych kazań. Bibliotekę swą ofiarował on w drodze legatu z 1772 r. klasztorowi jezuickiemu w Świętej Lipce⁴². Fundacja została zrealizowana, co w księgach upamiętniły specjalne zapiski. Legat ten, liczący dziś – po niewątpliwych uszczupleniach – około 300 tomów, został wcielony do księgozbioru klasztornego. Stamtąd, już po II wojnie światowej pochodzące z niego książki zostały przewiezione wraz z większością starodruków do jezuickiej Biblioteki Bobolanum w Warszawie, gdzie znajdują się do dzisiaj.

Wszystkie księgi ze zbioru Schimmelpfenniga przechowywane w owej ksiąźnicy wyróżniają się posiadaniem specjalnych zapisek własnościowych. Zdecydowana większość książek posiada też jego herbowe ekslibrisy.

Zapiski dzielą się na dwa rodzaje: wpisy zawierające pełne nazwisko właściciela i wykaz funkcji pełnionych przez niego w kościele [fot. 2, 3, 4, 5] oraz memoratywne zapiski odnoszące się do jego legatu [fot. 3, 4].

Najczęściej występują zapiski własnościowe sporządzone najpewniej przez samego właściciela. Zaopatrzone są w nie wszystkie książki, włącznie z pozabawionymi ekslibrisu⁴³. Umieszczone są zwykle na pierwszej stronie wyklejki nad ekslibrisem. Poza tym zapisywane bywają nad ekslibrisem ale z częściowym wejściem tekstu na jego powierzchnię lub całkowicie na ekslibrisie (czasem z tytułaturą umieszczoną w układzie trójkątnym w jego dolnej części). Nierzadko znajdują się na drugiej lub trzeciej stronie wyklejki, bądź na stronie tytułowej *verso* lub *recto* (w ostatnim przypadku są to zwykle najmniejsze druki formatu 16-tki).

Najczęściej stosowane jest następujące brzmienie zapiski:

*Ex Libris P.[erillustri] R.[everen]d[issi]mi D[omi]ni Ludovici Baroni de Schimmelpennink van der Oye Can.[onici] Gutts.[tadiensis] Praep:[ositi] Kiwitt.[ensis] Par:[ochi] Schulen[sis]*⁴⁴.

Występuje ona w kilku wariantach różniących się ilością i miejscem użytych abrewiatur. W kilku przypadkach dodano też nazwę *Roggenhausen* (Rogóż) na oznaczenie pierwszego probostwa Schimmelpfenniga.

⁴² L ü h r, *Die Schüler*, s. 202-203, datuje legat na 1770 r. Problematykę legatów do bibliotek jezuickich omawia ks. L. G r z e b i e ń, *Organizacja bibliotek jezuickich w Polsce od XVI do XVIII wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 30 (1975) s. 264-266.

⁴³ Analiza poszczególnych zapisek wykazała istnienie co najmniej dwóch rąk, z których zdecydowanie najczęstsza jest pierwsza.

⁴⁴ *Z książek Jaśnie Oświeconego[.] Najwielebniejszego Pana Ludwika Barona de Schimmelpenninka van der Oye[.] Kanonika Dobromiejskiego[.] Prepozyta Kiwiteńskiego[.] Proboszcza Rynieńskiego[.]*

Drugi rodzaj zapiski jest nieco rzadszy. Najczęściej znajduje się pod ekslibrisem, czasem z częściowym zajęciem jego powierzchni. Dominuje w niej następująca formuła tekstu:

*Ex Legatio Ejusdem P[erilustri] M[agnifici] R[evere]ndissimi D[omi]ni
Ludovici Baronis applicatus Liber
Missioni S.[anctae] Lindanae Soc.[ietas] Jesu.
Anno 1772. Oretur pro Eo⁴⁵.*

Kwerenda w Bibliotece Bobolanum wykazała jednak przede wszystkim istnienie dwóch nieznanych literaturze herbowych ekslibrisów Schimmelpenniga. Pierwszy z nich stanowi wariant egzemplarza opisanego wyżej⁴⁶, drugi natomiast wykonany został prawdopodobnie przez innego artystę.

Pierwszy z ekslibrisów sporządzono w technice drzeworytu, w wymiarach klocka 64/51,5 mm. Pod względem ikonograficznym jest prawie identyczny z egzemplarzem kórnickim [fot. 2, 4, 5, 6]. Jedyna znacząca różnica dotyczy formy wieńca, którego owal jest bardziej regularny, szerokość wstęg na całej długości równa, zaś wierzchołki zetknięte ze sobą. Inaczej też przedstawiono klucze w klejnocie: obydwaj mają tę samą wielkość. W górnej części labrów, po heraldycznej prawej stronie dokomponowano jednego liścia, wypełniając tym samym pustą powierzchnię między labrami, skrzydłem z klejnotu i wewnętrznym obwodem wieńca.

W sumie podkreślić należy nieco wyższy poziom wykonawstwa ekslibrisu na tle jego odpowiednika znanego z literatury. O ile nieregularność wieńca w tym drugim uznać można za świadomy zabieg grafika, o tyle różnice wielkości kluczy klejnotowych oraz brak elementu labrów odczytywać należy jako przejaw niedopracowania ryciny.

Cechy te skłaniają do wniosku o wtórności dzieła reprodukowanego przez Wittyga w stosunku do obiektów ze zbioru warszawskiego. Założyć można, iż ekslibris „wittygowski” wykonany został w oparciu o odbitkę ekslibrisu z motywem zamkniętego wieńca, przekalkowaną na nowy klocek⁴⁷.

⁴⁵ *Z legatu tegoż Jaśnie Oświeconego[,] Wielmożnego[,] Najwielebniejszego[,] Pana Barona Ludwika księga przekazana Misji Świętej Lipki Towarzystwa Jezusowego. Roku 1772. Módl się za Niego.*

⁴⁶ Ekslibrisy tego wariantu znajdują się m.in. w kolekcji Gabinetu Rycin Biblioteki PAN w Kórniku oraz Gabinetu Rycin Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

⁴⁷ Zjawisko wykonywania duplikatów rycin zarówno przez jednego i tego samego artystę lub innego twórcę jest znane w europejskiej grafice nowożytnej; por. min. R. Mayer, *Gedruckte Kunst. Wesen, Wirkung, Wandel*, Dresden, 1984, s. 271-272. J. Tałbierska, *Oryginał, replika, kopia w grafice XV-XVIII wieku*, w: *Falsyfikaty dzieł sztuki w zbiorach polskich*, materiały konferencyjne, Warszawa [2001?], s. 138-148. W historii polskiego ekslibrisu godne uwagi są zwłaszcza XVIII-wieczne ekslibrisy Radziwiłłów wykonane przez rytownika – amatora Herszka Lejbowicza, oraz ekslibrisy autorstwa Jana Fryderyka Myliusia. Ich liczne, silnie zbliżone do siebie warianty opisał T. Przypkowski w monumentalnych monografiach:

Hipotezę ową wspiera statystyka: spośród około trzystu przeanalizowanych w Bibliotece Bobolanum ksiąg Schimmelpfenniga, 263 zawiera ekslibris z zamkniętym wieńcem, 18 woluminów posiada trzeci – opisany niżej – rodzaj ekslibrisu, natomiast ekslibrisu pierwszego nie stwierdzono w ogóle.

Wynika z tego, iż wersja ekslibrisu z zamkniętym wieńcem cieszyła się szczególnie upodobaniem kolekcjonera. Wyeksploatowanie pierwotnego klocka drzeworytniczego wykonaniem dużej ilości odbitek, skłonić go mogło do zlecenia wykonania kopii. Ta z kolei wykonana być mogła dopiero przed jego śmiercią, co uniemożliwiło oklejenie większej ilości ksiąg. O rzadkości ekslibrisu przesądzić mogły też jego braki artystyczne, które spowodowały szybką rezygnację kolekcjonera z opatrywania nim swoich nabytków. W podobny zresztą sposób zinterpretować można skromną ilość zachowanych odbitek ekslibrisu trzeciego wzoru.

Drugi z ekslibrisów odkrytych w Bobolanum utrzymany jest w zbliżonej, heraldycznej konwencji. Przedstawia on tarczę herbową z hełmem, labrami i klejnotem, podtrzymywaną przez dwa lwy. Pod tarczą widnieje roślinny, rozłożysty ozdobnik.

Ekslibris o wymiarach klocka 65/56 mm wykonano w technice drzeworytu [fotl. 3]. Sposób jego graficznego opracowania wykazuje kilka wspólnych cech z obiektami omówionymi wyżej, choć trudno o jednoznaczne utożsamienie ich autora. Niewątpliwie jednak, twórca drzeworytu reprezentował podobny, przeciętny poziom umiejętności. Z tego też powodu artysta nie ustrzegł się w dziele ewidentnych uproszczeń a nawet groteskowości.

Centralnie umieszczona tarcza posiada uproszczony kształt, zbliżony do kwadratu⁴⁸. W jej dolnej części zaakcentowano szpic, łączący się z formą woluty, stanowiącej z kolei znaczący element roślinnego ozdobnika umieszczonego niżej. Górne narożniki tarczy są owalnie wcięte ku wnętrzu. Krawędziom tarczy nadano formę wąskiej ramki.

Pierwszy szkic do opracowania księgoznaków Radziwiłłów, maszynopis, Jędrzejów, 1942, s. 23-35 oraz *Twórczość exlibrisowa Jana Fryderyka Myliususa*, maszynopis, Jędrzejów, 1941, s. 9-12 i inne. Na temat ekslibrisów radziwiłłowskich pisała również H. W i d a c k a, *Działalność Hirsza Leybowicza i innych rytowników na dworze nieświeskim Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” w świetle badań archiwalnych*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1977, nr 1, s. 62-63, il. 1-4.

⁴⁸ W ekslibrisach nowożytnych motyw tarczy o wyraźnie uproszczonym kształcie, zbliżonym do prostokąta pojawiał się sporadycznie co najmniej od przełomu XVI-XVII w. (np. eksl. niemieckiej rodziny Hirzel – kon. XVI w. i polski eksl. M. Firleja – przed 1635 r.). Jednakże dopiero nasilające się wpływy heraldyki francuskiej a później również angielskiej zaowocowały powstaniem w XVIII w. wielu ekslibrisów herbowych, odpowiadających tamtejszym zasadom przedstawieniowym. Modę na nie wzmogły jeszcze w 2 połowie XVIII w. tendencje neoklasyczne w sztuce, preferujące chłodny, logiczny kształt tarczy o proporcjach boków zbliżonych do 7/8 (min. gdański eksl. J. J. Schradera – przed 1746, toruński K. H. A. Gereta – ok. poł. XVIII w., inflancki M. Borchta (większy) – kon. XVIII w., niemieckie: G. H. Kocha – ok. 1770 r., H. K. v. Ochsenstein – XVIII w. czy rosyjski J. Wilimowicza Wrjusa – 1 ćw. XVIII w.).

Umieszczone na tarczy dwa skrzyżowane klucze mają formę zbliżoną do znanej z poprzednich ekslibrisów. Jedyne na obu końcach trzonów oraz głów kluczy ukazano okrągłe guzy⁴⁹. Klucze umieszczono też na innym, ciemnym tle, znaczone równoległymi cięciami dłuta⁵⁰. Linie wyrte są jednak dość niedbale – widoczne są istotne różnice w grubości kresek.

Na górnej krawędzi tarczy ustawiony jest hełm prętowy w układzie *en face*. Wyraźnie wyodrębnione są dwie jego części: tzw. obojczyk i przyłbica. Obojczyk swoją środkową częścią wyraźnie nachodzi na płaszczyznę tarczy. Od części głowowej oddzielony jest formą obręczy (naszyjnika), pod którą schematycznie ukazano zawieszony klejnot. Powierzchnie obojczyka znaczą nieregularne w kształcie punkty, powstałe wskutek krzyżowych cięć dłutem.

Przyłbicy nadano kulisty kształt. Prawie całą jej powierzchnię zajmują schematyczne pręty o łukowatej linii, równoległej do krawędzi hełmu.

Z obu stron hełmu spływają na boki wstęgi labrów. Nadano im kształt długich, łukowato zagiętych i postrzępionych liści akantu. Ich końce nie opadają w dół lecz wyginają się ku górze, tak, że całe labry stanowią jakby poziomy pas kompozycji.

Powyżej labrów z hełmu odchodzą na boki okazałe skrzydła klejnotowe. Ukazano je zgodnie z prawidłami heraldycznymi, w pełnym rozłożeniu. Ich

⁴⁹ Elementy te upodabniają klucze do typu kluczy papieskich, w których guzy (perły) są zwykle wyraźnie wyeksponowane. Co prawda w herbarzu Siebmachera godło jednego z wariantów herbu Schimmelpfennigów opisano jako klucze św. Andrzeja, t e n ż e, Bd. VI, IV Abth., s. 79. Pamiętać należy jednak o braku ujednoczonych zasad przedstawiania w heraldyce poszczególnych typów kluczy. Zaważyło to na mnogości ich odmian, będących często jedynie wytworem artystycznej fantazji. Niemniej, sam motyw schimmelpfennigowskiego godła rodzi pytanie o genezę ich herbu oraz jego ewentualną modyfikację za życia Ludwika Szymona. Skrzyżowane klucze szczególnie chętnie adaptowały do swoich herbów klasztory, w których funkcjonowały jako atrybuty św. Piotra, L. W a l t e r, *Das grosse Buch der Wappenkunst*, München 1976, s. 38, il. Z kolei w herbach szlacheckich i mieszczańskich, wskazywały one na zasługi posiadacza herbu we władzy świeckiej, W a l t e r, tamże, s. 273-275, il.; P. D u d z i Ń s k i, *Alfabet heraldyczny*, Warszawa 1997, s. 92; Z. G ó r a l s k i, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983, il. 26-27. Prawdopodobnie taką właśnie genezę mają klucze w herbie Schimmelpfennigów.

⁵⁰ W świetle zasad heraldycznego szrafirunku mielibyśmy tu do czynienia ze zmianą tła tarczy herbowej Schimmelpfenniga ze srebrnego na błękitny (niebieski). Podkreślić jednak należy, iż mimo pełnego ustalenia się systemu graficznego przedstawiania tynktur heraldycznych co najmniej od I. poł. XVII w., zasady te były w całym okresie nowożytnym często lekceważone przez grafików. Odnosi się to również do wykonawców ekslibrisów, a w jeszcze większym stopniu supereklibrisów (np. ekl. bpa. M. Białoobrzeskiego herbu Abdank, z ok. 1580 i ekl. W. Kuczyńskiego herbu Ślepowron, w których zrezygnowano z graficznego przedstawienia czerwonego i błękitnego tła tarczy na rzecz białego tła kartki). W obydwóch przypadkach mamy do czynienia głównie z zafałszowaniami polegającymi na pomijaniu szrafowania pola tarczy. Wskazana jest zatem ostrożność w formułowaniu wniosków co do modyfikacji herbu – ostateczne zdanie pozostawić należy osobnym badaniom heraldycznym.

kontur jest zwarty, zaś poszczególne pióra wydzielone są z siebie licznymi, delikatnymi cięciami.

Klejnotowe klucze, powtarzające godło z tarczy, mają prawie identyczną formę jak one. Są jedynie minimalnie mniejsze i skrzyżowane pod szerszym kątem.

Po obu stronach tarczy ukazane są w układzie antytetycznym dwa lwy. Ich upozowanie podporządkowano zasadom heraldycznej kurtuazji: wspięte są tylnymi łapami na liściach rozciągających się u dołu kompozycji, przednimi zaś przytrzymują tarczę. Ich sylwetki, mimo różnic w proporcjach, opracowano w sposób zbliżony do ekslibrisów opisanych wyżej. Ich zewnętrzny, gruby kontur znaczonej jest od wewnętrznej strony licznymi, równoległymi kreskami o płynnej formie. Znamiona naiwnej groteskowości – jakże dalekiej od należytym heraldycznym przedstawieniom powagi i dostojeństwa – noszą „twarze” lwów. Skierowane są na wprost widza i wesoło do niego uśmiechnięte⁵¹. Zaznaczono przy tym nie tylko linię „ust”, ale i okrągławe nosy, oczy a nawet brwi. Uwagę zwracają też niewielkie, sterczące uszy. Wyraźnie wyeksponowano ogony: ustawione są ku górze, z nieznacznym wygięciem pośrodku. Ich końce stanowią wydatne tzw. pędzle.

Zamknięcie kompozycji od dołu stanowi forma roślinnego ozdobnika. Składa się on z esownicy zespolonej z tarczą, spod której odchodzą na boki wydatne, akantopodobne liście⁵². Opracowano je analogicznie jak labry. Mają grubą linię konturu i graficznie zaakcentowane unerwienie. Intrygującym motywem są dwa owoce ukazane w górnych częściach ozdobnika, tuż przy krawędzi tarczy. Ich kształt wskazywałby bowiem na żołądzie, co jednak wydaje się nieco zaskakujące w zestawieniu z akantem.

Najtrudniejszym zadaniem w zakresie szczegółowej analizy omawianych ekslibrisów jest ich precyzyjne zadatowanie. Obiekty te nie zawierają bowiem żadnych graficznych i pisemnych informacji o dacie ich sporządzenia

⁵¹ Widoczne w omawianym ekslibrisie sprymitywizowanie i komizm fizjonomii nie są bynajmniej w polskiej grafice zjawiskiem odosobnionym. Podobne, rażące niedociągnięcia warsztatowe widać np. w przedstawieniu orła z klejnotu herbowego ekslibrisu Radziwiłłów z Nieświeża z przełomu XVII-XVIII w. (znanego w trzech formatach), autorstwa anonimowego rytownika. Z tym samym problemem mamy do czynienia m.in. w całej serii tzw. ekslibrisów balcewiczowskich z XVIII w. przedstawiających karykaturalne popiersia. We wszystkich tych przypadkach, błędy w opracowaniu poszczególnych elementów kompozycji są konsekwencją ogólnego – niskiego poziomu warsztatowego rytowników.

⁵² Zastosowanie ozdobnika jest rozwiązaniem pokrewnym pojedynczym gałązkom laurowym, palmowym itp., obejmującym tarczę wzdłuż jej dolnych krawędzi (liczne przykłady ekslibrisów polskich i zachodnioeuropejskich, min. toruński ekl. K. H. A. Gereta z ok. poł. XVIII w., niemiecki ekl. klasztoru Weissenau – ok. 1568 r., K. W. Curtiusa – ok. 1760 r., czy już z ducha klasycystyczny ekl. J. L. Schmuckera – ok. 1785 r.) – patrz przypis 10. Nadanie mu aż tak rozbudowanej formy w stosunku do pozostałych elementów kompozycji jest jednak zjawiskiem odosobnionym.

oraz wklejenia w książki. Również daty wydań ksiąg ozdobionych ekslibrisami nie mogą stanowić tu wskazówki, gdyż oklejone są nimi zarówno tomy wydane za życia Schimmelpfenniga jak i dużo wcześniejsze, XVI- i XVII-wieczne.

Jedyną pomoc stanowić może jedynie tytulatura zamieszczona ręką bibliofila w zapiskach własnościowych. Zgodnie z ich brzmieniem, Schimmelpfennig był m.in. prepozytem w Kiwitach i proboszczem w Rynie Reszelskim. Wynikałoby z tego, iż kolekcjoner nanosił pismo około 1754 roku, wiemy bowiem, iż w roku tym był wzmiankowany jako kapłan w obu miejscowościach.

Wyływałyby z tego wniosek o wykonaniu ekslibrisów nie wcześniej niż około połowy XVIII wieku.

Zaznaczyć jednak należy, że nie wiadomo czy zapiski własnościowe oraz ekslibrisy nie były nanoszone w ostatnim okresie życia barona. Nie wykluczona jest też inna możliwość: ekslibrisy ozdobiły księgi znacznie wcześniej niż zapiski.

Wobec powyższego, należałoby określić umownie datę powstania wszystkich trzech ekslibrisów na około połowę XVIII w. z jednoczesnym dopuszczeniem ich wcześniejszego wykonania (tyczy się to zwłaszcza ekslibrisu z zamkniętym wieńcem) lub sporządzenia w ostatnim osiemnastolecu życia Schimmelpfenniga (głównie w odniesieniu do ekslibrisu z niedomkniętym wieńcem oraz ekslibrisu trzeciego wzoru).

Liczne egzemplarze ekslibrisów odnalezione w Bibliotece Bobolanum dostarczają szeregu interesujących informacji o bibliofilskich zwyczajach Schimmelpfenniga.

W zakresie lokalizacji ekslibrisów w obrębie książek absolutnie dominują umiejscowienia na pierwszej stronie wyklejki [fot. 5]. W kilku tomach ekslibris znalazł się na drugiej lub trzeciej stronie wyklejki, natomiast w jednym przypadku naklejono go na złożoną mapę znajdującą się przed stroną tytułową.

Ekslibrisy z motywem zamkniętego wieńca odbijane były najczęściej na kartkach pozostawiających dość duży margines pustego pola (wym. około 88-93 / 74-78 mm wobec rozmiarów odbitki 64 / 51,5 mm). W przypadku większych druków, formatu 8-ki do *folio* kartki ekslibrisu o zmniejszonych rozmiarach spotykane są o wiele rzadziej. Natomiast ekslibrisy znajdujące się w drukach najmniejszych są wyraźnie przycięte, czasem aż z nieznacznym uszczerbkiem dla krawędzi odbitki.

Wyjątkowym i oryginalnym egzemplarzem jest ekslibris z bokami kartki przyciętymi aż do krawędzi wieńca, z wyjątkiem czterech pozostawionych narożników w kształcie *serc* [fot.6]. Pomalowane są one – zapewne przez samego kolekcjonera – na kolor bordowy.

O honorowej, pełnej szacunku postawie Schimmelpfenniga wobec poprzednich właścicieli książek świadczy przykład druku o sygnaturze L. I. 432.

Na pierwszej stronie jego wyklejki znajduje się starsza, XVII-wieczna zapiska własnościowa, zajmująca pokaźną część powierzchni. Obok niej – a nie na niej – umieszczony jest ekslibris Schimmelpfenniga z motywem zamkniętego wieńca, jako symboliczny znak zmiany własności księgi. Z kolei na trzeciej stronie wyklejki bibliofil umieścił swój drugi ekslibris, tym razem już z własnym zapisem własnościowym. Zresztą, co zauważalne jest w wielu innych drukach, Schimmelpfennigowi obcy był powszechny w jego epoce (a i długo później) zwyczaj przekreślania a nawet wydrapywania wcześniejszych zapisek własnościowych. Nie znaczy to jednak, że i on nie padał ofiarą nieżyczliwości bądź zawiści kolekcjonerskiej; świadczy o tym – co prawda odosobniony – przykład schimmelpfennigowskiego ekslibrisu, z prawie całkowicie wydrapanym herbem

Obiekty w każdym przypadku były bardzo solidnie przyklejane do podłoża. Potwierdza to do dziś mocne zespolenie ekslibrisów z wyklejkami. W wielu przypadkach widoczne są wręcz ślady po ciemnym kłajstrze, który wydostawszy się spod kartki ekslibrisu został pośpiesznie roztarty na powierzchni wyklejki. Osobliwym, pojedynczym przypadkiem jest ekslibris przyklejony do antyfolium pod innym kątem niż ślad pierwotnego przyłożenia: dowód przesunięcia się obiektu w trakcie przyklejania.

Z powyższej analizy wynika, iż Ludwik Szymon Judasz baron Schimmelpfennig *vel* Schimmelpennink van der Oye był kolekcjonerem przywiązującym dużą uwagę do zaopatrywania swych książek w znaki własności. Czynił to nie tylko poprzez umieszczanie w każdym ze swoich nabytków specjalnej zapiski, ale przede wszystkim poprzez używanie aż trzech rodzajów ekslibrisów. Świadczy to zarówno o dbałości o upamiętnienie jego zbierackiej pasji jak i o pewnym wysmakowaniu oraz wrażliwości bibliofilskiej na artystyczne wzbogacenie książek. I tylko przypadkowe podobieństwo jego herbu rodzowego do tzw. małego herbu miasta Poznania zaważyły na długoletnim i niesłusznym postrzeganiu jego księgoznaków za ekslibrisy poznańskie, kosztem wiedzy o jego prywatnej pasji.

Jej całkowite poznanie wymagać będzie jeszcze wielu specjalistycznych analiz⁵³. Jako szczególnie interesujące zagadnienie jawi się choćby profil tematyczny księgozbioru Schimmelpfenniga. Interesujące wyniki przyniosłyby również badania nad oprawami książek bibliofila⁵⁴.

⁵³ Na dotkliwy brak kompleksowych badań nad archiwami i bibliotekami kościelnymi w Polsce zwrócił uwagę ks. M. Z a h a j k i e w i c z, *Zbiory kościelne, wartości znane i nieznanne*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 73 (2000) s. 463.

⁵⁴ Już pobieżny ogląd księgozbioru wskazuje, iż Schimmelpfennig chętnie oprawiał swe książki w półskórek o ujednocionej formie: grzbiet i narożniki okładek oklejone skórą barwioną na brąz, z wyraźnie zaznaczonymi garbami zwierzów, wierzch i spód okładek oklejone papierem marmurkowym o charakterystycznej czerwono – niebieskiej tonacji kolorystycznej.

Die Wappenexlibris von Baron L. S. J. Schimmelpfennig - angebliche Bucheignerzeichen der Posener Stadtratsbibliothek aus dem 16.-17. Jahrhundert

(Zusammenfassung)

Der Artikel ist einem heraldischen Exlibris gewidmet, das in der polnischen Fachliteratur bisher als Buchzeichen der Posener Stadtratsbibliothek aus dem 16.-17. Jahrhundert fungiert. Es wurde in Linolschnittechnik ausgeführt und stellt einen Schild mit Wappenbild, Helm und von zwei Löwen gehaltenem Kleinod dar. Die Gesamtkomposition befindet sich in einer Umrandung aus Lorbeerblättern.

In Wirklichkeit gehörte das Exlibris, wie eine genaue künstlerisch-heraldische Analyse ergab, Baron Ludwig Simon Juda Schimmelpfennig (de Schimmelpennink van der Oye, 1708-1772), einem privaten Buchliebhaber aus dem Ermland, Domherr in Dobre Miasto (*Guttstadt*), Pfarrer in Kiwity, Ryna Reszelska (bei *Rössel*) und Rogóż. Seine Bibliothek bestand vorwiegend aus Werken mit religiöser Thematik, die er dem Jesuitenkloster in Święta Lipka (*Heiligenlinde*) testamentarisch vermachte. Nach dem Krieg gelangte sie zusammen mit den aus diesem Kloster stammenden Frühdrucken in die Bibliothek des Bobolanum in Warschau, wo sie sich bis heute befindet.

Die Untersuchung dieser Büchersammlung ergab, daß noch zwei weitere, in der Literatur unbekannte Exlibris von Schimmelpfennig existieren. Eines davon bildet eine Variante des aus der Literatur bekannten Exlibris (mit ihm ist die überwiegende Mehrheit der Bücher beklebt), das zweite dagegen basiert, obwohl es ebenfalls das Wappen des Besitzers darstellt, auf einer anderen Komposition und stammt höchstwahrscheinlich von einem anderen Künstler. Alle diese Exlibris sind höchstwahrscheinlich nach der Mitte des 18. Jahrhunderts entstanden, wovon die Eigentumsvermerke des Sammlers zeugen.

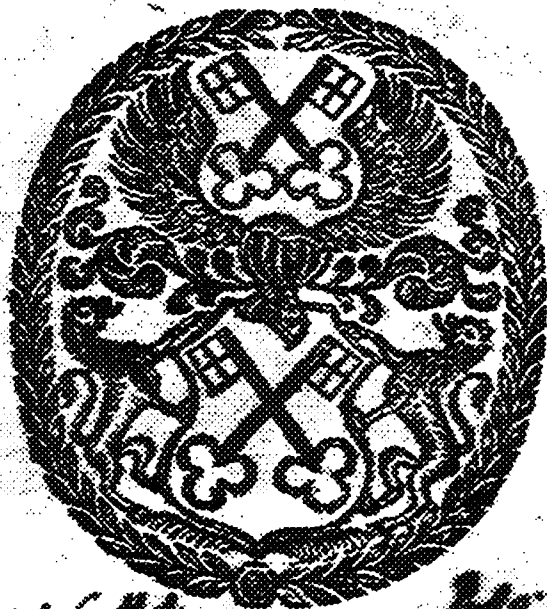
Diese Vermerke gibt es in zwei Ausführungen: die die Personalien und ein Verzeichnis der kirchlichen Funktionen des Sammlers enthaltenden Identifikationsvermerke (welche wahrscheinlich vom Besitzer selbst stammen) und die sich auf sein Legat beziehenden Memorativvermerke (welche von anderer Hand stammen). Sie befinden sich in den Büchern meistens zusammen mit dem Exlibris (dann auf dem Vordersatz), viel seltener auf einem anderen Blatt oder selbstständig - ohne Exlibris.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich



Fotografia 1. Ekslibris L. S. J. barona Schimmelpfenniga (wzór 1, wariant 2); wg W. Wittyga, Ex - Libris'y, Warszawa, 1903.

Ex Libris L. S. J. baroni Vici Ludovici Baronis
de Schimmelpfennig can. For. Eyc.



Can: Gallati:

Par: Schel:

Wp: Spat:

Fotografia 2. Ekslibris L. S. J. barona Schimmelpfenniga (wzór 1, wariant 1); w: Ignatius Ertl, Sonn : und Leyer : Tägliches Tolle Lege..., Nürnberg, 1715; st. sygn. Hd. II. 150.; ze zbiorów Biblioteki Bobolanum w Warszawie.

Ex Libris Perillustriſis Agnæ Veronice
Lucevici Burſis de Schimmelpfennig
van der Eyde Canonici Gothæ. Propoſiti
Kivittens. Parochi Schulenſis.



Ex qua legatus Joſephus deſignatus Miſſioni S. Landani S. J.
anno 1772. datus pro eo

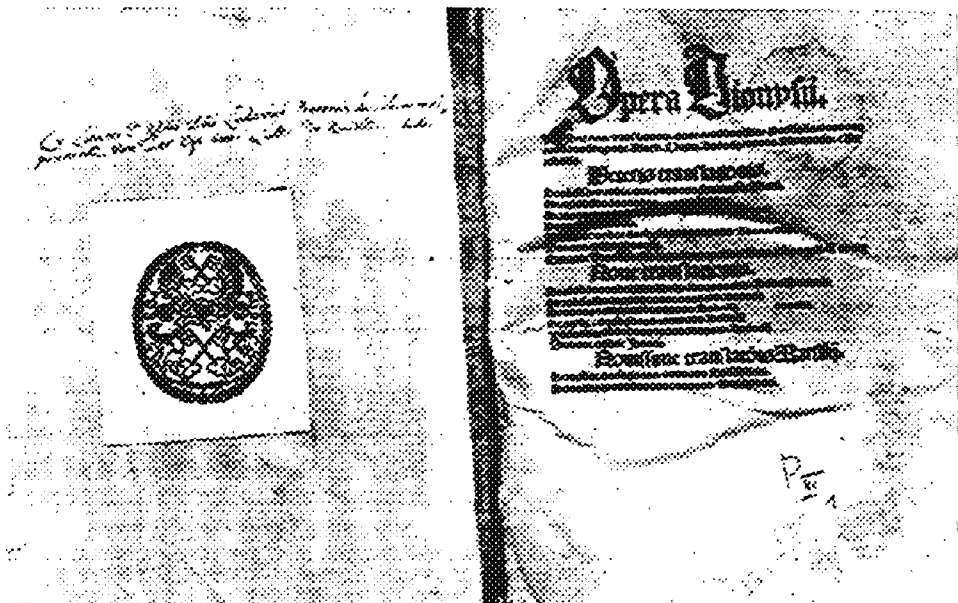
Fotografia 3. Ekslibris L. S. J. barona Schimmelpfenniga (wzór 2);
w: Doctrina et Disciplina Ecclesiae..., Coloniae, 1730;
st. sygn. D. III. 134.; ze zbiorów Biblioteki Bobolanum
w Warszawie.

Ex Libris P. A. J. Ludovici Baroni
De Schimmelpfennig, com. de Oyl. Carusici Gulstadii
Præpositi Hibernici Torochi Schabarii.

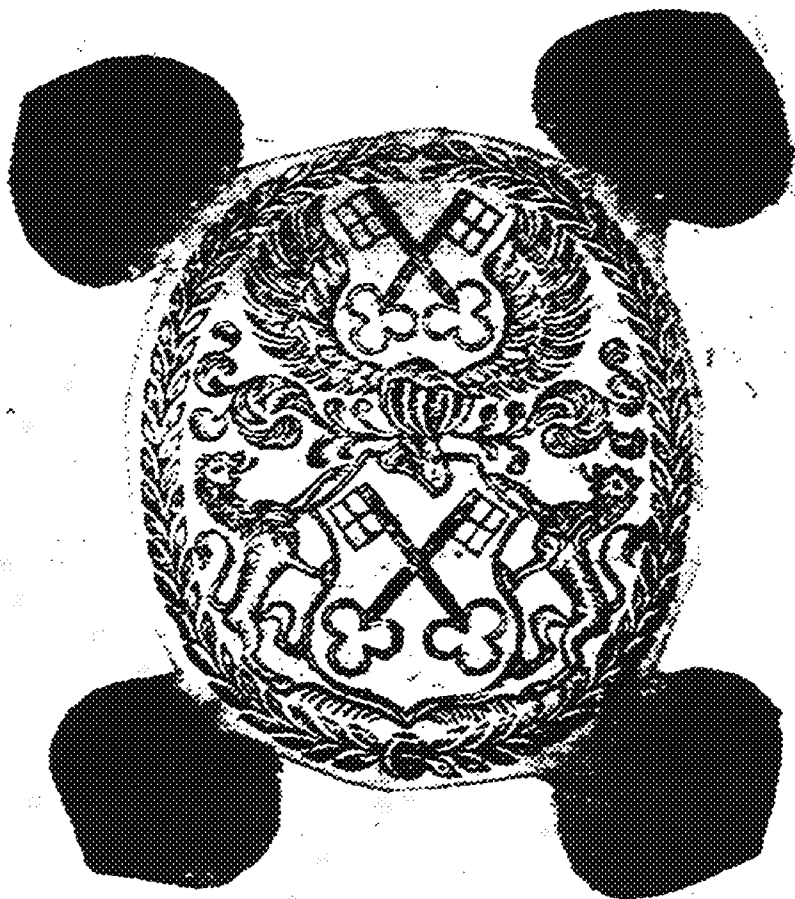


Ex Legatis Ejusdem Principis Dni Philippo
Ludovici Baroni applicatus Liber
Museum S. Ludovici de Hill
oct. no. 10.

Fotografia 4. Ekslibris L. S. J. barona Schimmelpfenniga (wzór 1, wariant 1); w: Bipartices Tubarum clangor diffusses..., Pars I, Augustae, 1735; st. sygn. Hb. IV. 7. 172; ze zbiorów Biblioteki Bobolanum w Warszawie.



Fotografia 5. Ekslibris L. S. J. barona Schimmelpfenniga (wzór 1, wariant 1); w: Opera Dionysii..., Argentinae, 1502; st. sygn. P. III. 1.; ze zbiorów Biblioteki Bobolanum w Warszawie.



Fotografia 6. Ekslibris L. S. J. barona Schimmelpfenniga (wzór 1, wariant 1); w: Andrea Tiragvelli, *Commentariorum De vtroque...*, Venetiis, 1562; ze zbiorów Biblioteki Bobolanum w Warszawie.